

# Zewułun z rodu „Widzących”

W zbiorach Biblioteki im. Wróblewskich w Wilnie znajdują się rękopiśmienne woluminy sporządzone pięknym, wprawnym pismem. Ich autor był nie tylko kaligrafem, lecz także tłumaczem Biblii. I członkiem starego karaimskiego rodu.

**N**a gładkim, pożółkłym z upływem czasu papierze ciągną się rzędy drobnych, regularnych liter karaimskiej półkursywy, odmiany alfabetu hebrajskiego, którą posługiwali się Karaimi, sporządzając w minionych stuleciach swoje rękopisy. Linijki pisma są równiutkie (papier liniowano wyciskając w nim delikatne wyżłobienia), znaki o lekko spłaszczonym, jakby rozciągniętym w poziomie kształcie, stawiane regularną, nie za grubą ani nie za cienką kreską, marginesy wyrównane i proporcjonalne. W tytułach i incipitach rozdziałów użyto niekiedy nie półkursywy, ale ręcznego pisma kwadratowego (takiego, jakim sporządzano zwoje Pisma), ze zróżnicowaną grubością kreski i podkreślonymi zakończeniami liter. Te niezwykle staranne przykłady karaimskiej kaligrafii wyszły spod ręki wprawnego kopisty, Zewułuna Rojeckiego z Poniewieża. Powstały w drugiej połowie wieku XIX i w początkach XX, są więc jednymi z ostatnich zabytków rękopiśmiennictwa Karaimów polsko-litewskich.

Rodzina Rojeckich wywodziła się z Trok, gdzie przydomek Ha-Roe odnotowano już w XVII w.



Fot. A. Sulimowicz-Keruth

Burzliwy wiek XX zepchnął w zapomnienie nie tylko stare pismo, ale także osobę kopisty, poniewieskiego hazzana. Nim spróbujemy odtworzyć, na ile to możliwe przy obecnym stanie naszej wiedzy, koleje jego życia i przywrócić zbiorowej pamięci jego postać, warto poświęcić nieco uwagi rodzinie, z której się wywodził.

## Pierwszy Ha-Roe, czyli Samuel Czyrykiewicz

Nazwisko Rojecki wywodzi się z hebrajskiego *ro'e* ‘widzący’. Przydomek ha-Roe nadawano uczonym mężom, który słabo widzieli lub wręcz utracili wzrok, ale, jak wyjaśniał mi niegdyś znawca karaimskiej przeszłości, Aleksander Dubiński, posiadana wiedza i mądrość pozwalały im „widzieć” rzeczy niewidoczne dla zwykłych ludzi. Przydomek ten nosił żyjący w wieku XVII Samuel syn Sadoka. W dokumentach polskich występuje jako Samuel Sadkowicz zwany także Czyrykiewiczem bądź Czyrykowiczem (być może od karaimskiego *czirik* ‘zepsuty, zgniły’). Po raz pierwszy wzmianka o Samuelu ha-Roe pojawia się w 1640 r. w uchwale starszyzny gminy w sprawie nieposiadającej właściciela działki w Trokach, graniczącej z jednej strony z posesją Ezry Nisanowicza, znanego medyka, a z drugiej właśnie Samuela. Możemy przyjąć, że był on wtedy już osobą dorosłą, co oznaczałoby, że urodził się przed 1620 r. Z dokumentów możemy wywnioskować, że trudnił się szynkarstwem podobnie jak wielu trockich Karaimów (w XVIII w. na 26 szynków działających w tym w mieście siedem należało do nich, w tym lokal wójta, Abrahama Łobanosa), był także dzierżawcą podatku czopowego, będącego odpowiedzialnością dzisiejszej akcyzy, a później szeleżnego, czyli inaczej „podatku dziesiątego

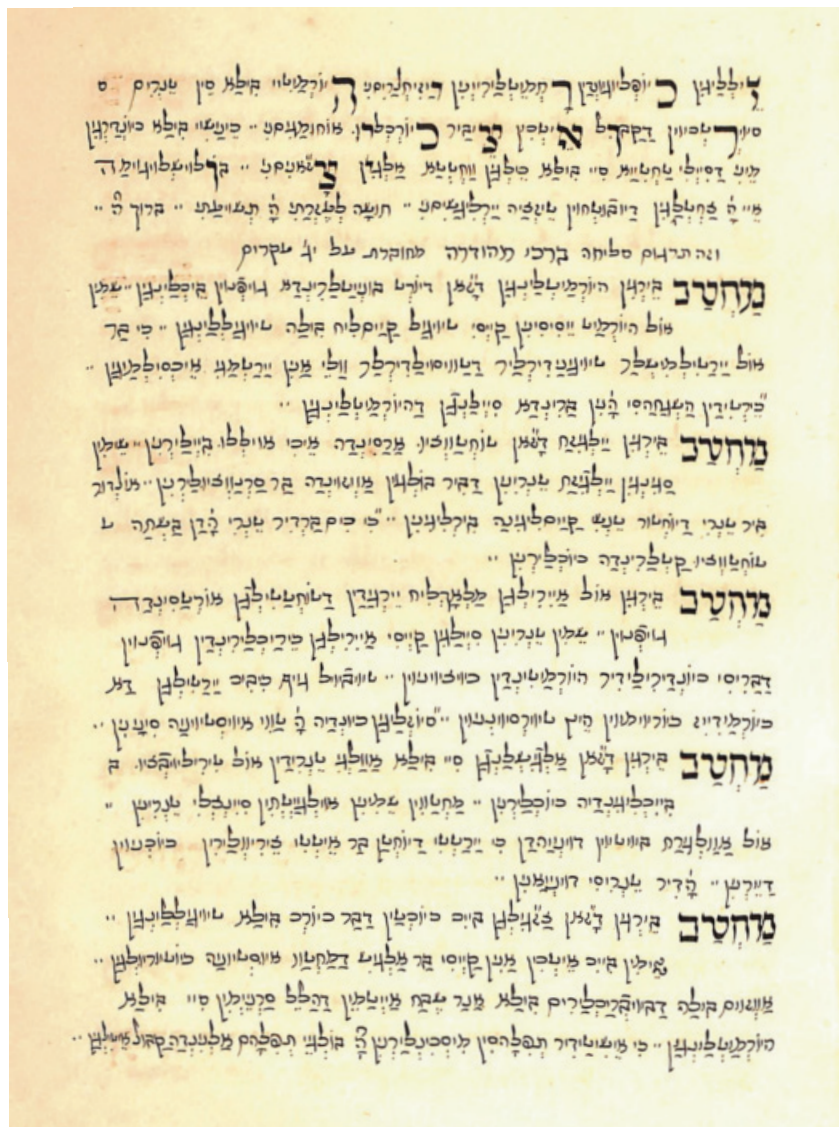
szeląga”, płaconego przez mieszczan od sprzedawanego alkoholu.

Życ mu przyszło w ciężkich czasach. W czasie wojny moskiewskiej w roku 1654 r. Troki zostały spalone i zrujnowane. W lutym 1655 r. na wniosek naszego Samuela Sadkowicza, subkollektora czopowego dokonano oględzin zniszczonych domów, z których odprowadzano ten podatek, i oszacowania strat. Wśród 34 posesji wymieniono cztery karaimskie: Nisana Jeskowicza, Arona Stefanowicza, Marka Samuelewicza i samego Samuela, który odprowadzał 30 złotych podatku, najwięcej wśród Karaimów. „Te domy wszystkie spustoszałe i gospodarzów w nich nie masz, tak też i okien, i pieców nie masz. Które spustoszenie, mianował, stałe w roku przeszłym 1654 od świętego Michała święta rzymskiego dla żołnierza gęsto przechodzącego” – stwierdził w oświadczeniu wpisanym do ksiąg sądowych przewodniczący komisji, Józef Jan Połukoński, generał województwa trockiego.

## Starszy gminy

Pozycja ekonomiczna przekładała się na pozycję społeczną Samuela. Należał do starszyny karaimskiej kierującej sprawami gminy. W roku 1670 wraz z Michałem Gierszonowiczem Kobeckim wystąpił do króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego Michała Korybuta Wiśniowieckiego o potwierdzenie karaimskich przywilejów, co też władca uczynił i to dwukrotnie w tymże roku.

W dokumentach Samuel jest określany jako „podwojski trocki”, co oznacza, że pełnił funkcję zastępcy wójta, działając w jego imieniu, gdy ten był nieobecny. W tym charakterze podejmował działania także wtedy, gdy trzeba było bronić współwyznawców przed niesprawiedliwością. Taka sytuacja zdarzyła się w roku 1679, gdy mieszkający w Szatach (Šėta) Karaimi: Lewko Danielowicz, Mojżesz Samuelowicz oraz Anna Abramowa i jej syn Izaak zostali oskarżeni o mord rytualny popełniony na dwuletnim Stefanie Wasilewskim, którego porzrzucone szczątki znaleziono nad rzeką. Wbrew prawu oskarżonych postawiono bez pozwu pod doraźnie zwołanym trybunałem, na którego czele stanęło dwóch księży, proboszczów z Szat i Wilkomierza. Podosądnym grożono śmiercią, nie dając im prawa do obrony, i w końcu uwięziono do czasu ostatecznej rozprawy. Nasz Samuel, wraz z wójtem Abrahamem synem Samuela Łobanosem i kilkoma miejscowymi Karaimami złożył protest na haniebne traktowanie oskarżonych, doprowadzając do zwolnienia ich z aresztu. Jednocześnie



Rękopis sporządzony ręką Zewuluna Rojeckiego. W nagłówku wyróżnione pogrubieniem litery tworzą imię jego syna: Zecharia Rojecki.

złożono apelację do króla Jana III Sobieskiego, a także skargę do biskupa wileńskiego przeciwko bezprawnym działaniom księży. Zakończenia sprawy, niestety, nie znamy, możemy jednak przypuszczać, że zdecydowana postawa karaimskiej starszyny, w tym Samuela Czyrykiewicza, doprowadziła w końcu do oddalenia bezsensownych zarzutów.

Po raz ostatni Samuel pojawia się w 1688 r., gdy jako podwojski poświadcza i podpisuje w zastępstwie wójta umowę sprzedaży domu. Musiał być już wtedy w podeszłym wieku. O jego rodzinie nic nie wiemy, nie wydaje się jednak dziełem przypadku, że w drugiej połowie XVII w. pojawia się niejaki Aharon syn Samuela noszącego przydomek ha-Roe. Całkiem prawdopodobne, że to syn Samuela Czyrykiewicza. Niewiele o nim wiadomo, poza tym, że podobnie

jak współczesny mu Abraham syn Ezjasza (1636–1683), zwany ha-Rofe (medyk), był uczniem Judy syna Aarona z Trok, który z kolei studiował w Konstantynopolu. Synem Aharona ha-Roe był Samuel (zm. ok. 1750), hazzan w Trokach w pierwszej połowie XVIII w. W jego wypadku doszło już do zmiany indywidualnego przydomka ha-Roe w przydomek rodziny – później, gdy w zaborze rosyjskim na początku wieku XIX wprowadzono obowiązek posiadania nazwisk, członkowie rodziny przyjęli spolszczoną wersję Rojecki jako nazwisko.

### Pieśń dla panny młodej

Imię Samuela syna Aharona pojawia się w trzech dokumentach z lat 1710, 1712 i 1713. W roku 1746 podpisał list gminy trockiej do Karaimów z północy Litwy. Żonaty był z Ester – wiemy o tym dlatego, że ribbi Szełomo syn Aharona z Poswola, autor wykonywanej po dziś dzień elegii *Ojanhyn ūriagim* upamiętniającej epidemii dżumy w 1710 r., napisał z okazji jego ślubu pieśń *zemer*, w której pierwsze litery pierwszych wersów poszczególnych zwrotek tworzą to właśnie imię panny młodej.

Sięganie w głąb wieków i odtwarzanie karaimskiej genealogii napotyka na wielkie trudności

ze względu na skąpość źródeł i brak ich ciągłości. Poszczególne osoby pojawiają się na kartach dokumentów, po czym znikają i nie wiemy, jakie były ich dalsze losy. Pewną wskazówką może być jednak występowanie tych samych imion w kolejnych pokoleniach – zgodnie bowiem z karaimską tradycją nowonarodzonemu dziecku nadawano imię jego zmarłego wstępnego. Często więc wnuk otrzymywał imię dziadka, a jeśli ten nadal żył – pradiadka. Powtarzanie więc tych samych imion może wskazywać na pokrewieństwo.

Drzewo genealogiczne Rojeckich ma więc po Samuelu synu Aharona synu Samuela ha-Roe syna Sadoka prawie dwie dekady przerwy aż do roku 1765, gdy w „Rejestrze karaimów w Nowym Mieście iakoteż y po partykularzach do Szkoły Nowomiejskiej przysłuchujących y przykładających się” znajdujemy Sadoka Pinchasa-wicza. Nie podano jego nazwiska, bo w tym czasie większość Karaimów jeszcze go nie posiadała, ale w tym wypadku możemy już prześledzić następne pokolenia i wiemy, że jego potomkowie nosili nazwisko Rojecki.

### W karczmie Pojoście

Rodzina Sadoka, z profesji szynkarza, w owym 1765 roku składała się z żony Dewory, siostry Ester (zapewne niezamężnej) oraz dzieci: syna Pinachasa oraz córek Sary i Mieniuchy – ta ostatnia była wówczas jeszcze niemowlęciem „przy piersiach”. Wszyscy oni mieszkali przy karczmie Pojoście wielmożnego pana Szukszty.

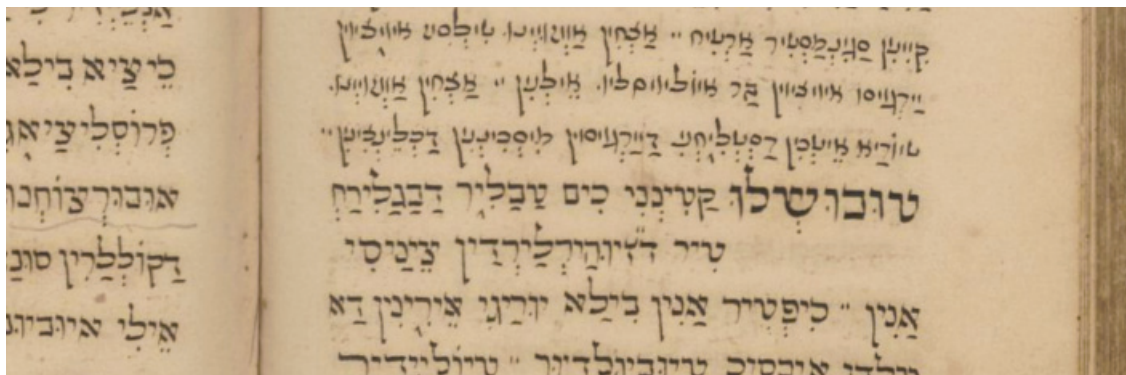
Pojoście (Pajuostis), położone na prawym brzegu Niewiaży (Nevėžis) u ujścia rzeczki Juosty, to dziś przedmieście Poniewieża z nieczynnym lotniskiem wojskowym, jednak do lat 20. XX w. znajdował się tu rozległy majątek ziemski. „Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” w haśle *Pojoście* podaje, że „dobra słyną z bardzo powabnej miejscowości”. Właścicielami od połowy XVII w. byli Meysztowicze, ale swój dwór i ziemię mieli tu też Szuksztowie, żmudzki ród szlachecki pieczętujący się herbem Pobóg. I to u nich właśnie karczmę prowadził nasz Sadok syn Pinchasa Rojecki.

Nie był on tylko karczmarzem, lecz także mężem uczyonym w Piśmie – jego nauczycielem był wspomniany już ribbi Szełomo syn Abrahama z Poswola, który w 1730 r. z okazji ożenku swego ucznia tradycyjnie ułożył weselną *zemer*. Sadok starzec syn ribbi Pinchasa błogosławionej pamięci figuruje jeszcze na liście podatku pogłównego z roku 1805, musiał więc dożyć bardzo sędziwego wieku.



Fot. A. Sulimowicz-Keruth

Okładka modlitewnika należącego do syna Zewułuna, Johonadawa, z wytłoczonym pośrodku jego imieniem i nazwiskiem. Rekopisienne partie, którymi uzupełniono druk, wyszły spod ręki Zewułuna.



Fragment przekładu Księgi Przysłów – próbka kaligraficznego pisma Zewułuna Rojeckiego: linijki u góry pisane karaimska półkursywą, u dołu – pismem kwadratowym.

W połowie XIX w. w spisach Karaimów z gminy nowomiejskiej, pod którą podlegał też Poniewież, znajdujemy jego wnuków: Ezejasza (ur. ok. 1812) i Ananiasza (ok. 1822–1887) synów Pinachasa. Figurują oni w grupie „бездомные и бесемейные временно проживающие по деревням и корчам, приносящие себе проживание своими трудами” (bezdumni, bez rodziny, mieszkający czasowo po wsiach i karczmach, utrzymujący się z własnej pracy). Wynika z tego, że podobnie jak ich dziad Sadok w Pojościu, oni również trudnili się areną w okolicznych wsiach.

## Uczeni w Piśmie

Na cmentarzu karaimskim w Nowym Mieście Pinachas syn Sadoka ha-Roe i jego młodszy syn, Ananiasz zwany Rojeckim spoczywają obok. Ich nagrobki znajdują się w lekkim oddaleniu od pozostałych, na niewielkim pagórku nieopodal starej części nekropolii. Z dość mocno już zatartych epitafiów można jednak wyczytać, że obaj byli uczeni w Piśmie, a Ananiasz sprawował urząd hazzana poniewiesko-nowomiejskiej gminy.

Ananiasz Rojecki był żonaty z Anną (ok. 1825–1892), z którą dochował się sporej gromadki dzieci: pięciu synów i trzech córek. Najstarszym z potomstwa był właśnie Zewułun, wprawny i płodny kopista oraz tłumacz Biblii. Dokładna data i miejsce jego urodzin nie są znane – według wieku podanego w zachowanych spisach przyszedł na świat między 1842 a 1844 rokiem, może w Poniewieżu, może w Nowym Mieście, a może w którejś z okolicznych wsi, gdzie jego ojciec mógł trzymać arenę. Choć żył w czasach względnie nam bliskich, o jego życiu dysponujemy skąpych informacjami. W roku 1869 ożenił się z Rut (Róża, Rozalia), córką Adonijahu Pileckiego. Był ojcem Johonadawa (1870–1926), Abigail-Eleny (1871–1951), która później poślubiła Simchę Grygulewicza oraz Eliawa-Eliasz (1873–1940), a także Romiela Boaza (ur. 1883).

W 1894 r. po śmierci hazzana Jeberechiasza Jutkiewicza przejął obowiązki hazzana i sprawował je najprawdopodobniej do swojej śmierci, choć być może nie w sposób ciągły. Odszedł z tego świata 14 lutego 1923 r.

## Pasja przepisywania ksiąg

Możemy przypuszczać, że pierwsze nauki, a może także późniejsze, pobierał u ojca, Ananiasza Rojeckiego. Kopiowaniem ksiąg i modlitewników zajął się bardzo wcześnie – wiadomo, że już w roku 1860, czyli mając mniej niż 20 lat, sporządził kopię traktatu XV-wiecznego uczonego karaimskiego Kaleba Afendopulo z Konstantynopola. Pokazny zbiór sporządzonych przez niego rękopisów znajduje się dziś w zbiorach Biblioteki im. Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk. Wśród nich kilkanaście zawiera przekłady ksiąg biblijnych. Obejmują one wszystkie księgi biblijne, co czyni Zewułuna drugim, obok żyjącego w Haliczu Józefa Mordkowicza (1802–1884), karaimskim uczonym, których przełożył na język karaimski całą Biblię, czyli Pięcioksiąg, Księgi Proroków i Pisma. Przekłady niektórych ksiąg występują w kilku egzemplarzach (np. Księga Rodzaju zachowała się w trzech rękopisach, Przysłów – aż w czterech), a poszczególne przekłady nie są identyczne, co dowodzi, że Rojecki nie był wyłącznie kopistą. Oprócz przekładów w jego dorobku znajdują się także modlitewniki.

## Niezwykła rodzina

Warto też wspomnieć o kilku innych krewnych Zewułuna. Jego młodszy brat, Zachariasz (1849–1910), trafił do Łucka – być może początkowo jako prywatny nauczyciel którejś z miejscowych zamożniejszych rodzin karaimskich. Zachował się bowiem modlitewnik sporządzony przez niego na zlecenie jednego z członków zarządu łuckiej gminy, a jak pisał Sergiusz Rudkowski, wspominając na łamach „Karaj Awazy” dawne czasy, niektórzy z uczonych „musieli



Fot. A. Sulimowicz-Keruth

Zewułun, podobnie jak jego ojciec i dziad, spoczął na cmentarzu karaimskim w Nowym Mieście.

szukać powszedniego chleba na służbie, udawali się do bogatych karaimskich gospodarzy, by uczyć ich dzieci – a dokładniej ich synów, gdyż w Łucku uczenie dziewczynek czytania i pisania uważano za zwyczaj śmiechu warty, właściwy rabbanitom. Oprócz nauczania taki nauczyciel sporządzał dla swego chlebobawcy modlitewniki i zbiory pieśni religijnych (*zemer*). Robiono to bardzo starannie i pięknie. Bywało, że taki nauczyciel spędzał przy takiej rodzinie sześć, osiem czy nawet więcej lat”. Trzeba przyznać, że rękopisowi Zachariasza, daleko do eleganckich dzieł Zewułuna, ale widać wiedza i umiejętności młodszego Rojeckiego okazały się wystarczające, by powierzyć mu stanowisko hazzana, które zajmował w latach 1879–1902.

Najmłodszy brat, Eliezer (ur. 1868) również posiadał duchowne wykształcenie, a zawodowo pracował w hurtowni materiałów aptekarskich. Jego dzieci wybrały kariery naukowe: Ananiasz Rojecki był geofizykiem i wicedyrektorem ds. naukowo-technicznych Państwowego Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego w Warszawie, Nadzieja Rojecka – botaniczka.

Warto też wspomnieć o stryjecznym bracie Zewułuna, Eliaszu Rojeckim synu Ezejasza (ok. 1840–1897), który w roku 1889 wraz z Feliksem Maleckim opublikował w Wilnie przekład Księgi Rodzaju na język karaimski.

Jak widać, Zewułun nie był jedynym Rojeckim, który parał się przekładami Pisma, ale bez wątplenia najwybitniejszym. Jego bogaty dorobek jest stopniowo opracowywany i dostarcza bardzo interesujących danych językowych. Szkoda, że tak niewiele wiadomo o nim samym. Miejmy nadzieję, że uda się ustalić więcej szczegółów o jego życiu i dokonaniach, i przywrócić tę postać naszej zbiorowej pamięci, tak jak na to zasługuje.

Anna Sulimowicz-Keruth

### Bibliografia

- B. Chlebowski, W. Walewski, (red.), *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, T. 8, Warszawa 1887, T. 15 cz. 2, Warszawa 1902.
- S. Gąsiorowski, *Karaimi w Koronie i na Litwie w XV–XVIII wieku*, Kraków, Budapest 2008.
- I. Jaroszyńska, *Z kart dziejów Karaimów północnolitewskich*, „Awazymyz” 2016, nr 4 (53), s. 4–9.
- U. Kossowska-Cezak, *Wpatrujący się w chmury. W 40. rocznicę śmierci Ananiasza Rojeckiego*, „Awazymyz” 2018, nr 4 (61), s. 8–11.
- J. Mann, *Texts and Studies in Jewish History and Literature. Volume II: Karaitica*, New York 1972.
- S. Poznanski, *Karäische Kopisten und Besitzer von Handschriften*, „Zeitschrift für Hebräische Bibliographie” 1916, t. 19, s. 79–122 (nota bene Poznański błędnie odczytał nazwisko kopisty jako Rawatzki).
- S. Rudkowski, *Życie w dawnym Łucku*, przeł. A. Sulimowicz, „Awazymyz” 2017, 2 (55), s. 14–19.
- J. Sulimowicz, *Mistar i halicko-karaimskie surała*, „Roczniki Biblioteczne” 1968, T. 12, s. 37–49.